

PRZYMIERZE I ŁAMANIE CHLEBA

Gdy Jezus ustanawiał *Wieczerzę Pańską*, to użył wtedy słowa „przymierze”, którego nigdy wcześniej nie używał. Więc, aby godnie przystępować do *Wieczerzy Pańskiej* niezbędne jest właściwe jej zrozumienie.

Przymierze z Bogiem

Pierwszy raz słowo „*przymierze*” występuje w Księdze Rodzaju 6:18, gdy Bóg zawiera przymierze z Noem (Rdz 9:9-11). Bóg najpierw osądził świat z powodu grzechu, a następnie zawarł z Noem przymierze, obiecując mu, że już nigdy nie osądzi świata potopem, jak to uczynił wcześniej. Aby to uwiarygodnić, Bóg dał ludziom znak na niebie, który nazwał „*swoim łukiem na obłokach*” (Rdz 9:13), a który dzisiaj jest nazywany tęczą. Użyte tam słowo „*łuk*” jest tym samym słowem, które odnosi się do łuku jako broni, która zawsze jest wycelowany w kierunku osoby, która ma zostać ugodzona strzałą. Łuk na obłokach był skierowany w górę, co oznaczało, że strzałą zostanie ugodzony Bóg, który mieszka w niebie, gdy powtórnie osądzi grzech człowieka. Bóg nigdy więcej nie skazał świata na potop, dlatego ten łuk nie jest skierowany w stronę człowieka, tylko w stronę Boga. Psalm 69:2-3 mówi, że głębokie wody sądu Bożego zalały Jezusa, gdy wisiał na krzyżu. Tak wypełnił się Boży znak, którym jest łuk na obłokach.

Następnym człowiekiem, z którym Bóg zawarł przymierze, był Abram. Po raz pierwszy wspomina o tym Księga Rodzaju 15:18. Zauważ, że to nie Abram zawarł przymierze z Bogiem, tylko Bóg z Abramem, mówiąc: „*Przyprowadź mi trzyletnią jałówkę, trzyletnią kozę i trzyletniego barana, a także synogarlicę i pisklę gołębia. Sprowadził więc te wszystkie i każde rozpołowił, kładąc jedną połowę na przeciw drugiej, ale ptaków nie dzielił*” (Rdz 15:10). Tej nocy Bóg zstąpił pod postacią ognia i przeszedł między połówkami zwierząt. W ten sposób Pan zawarł przymierze z Abramem. Znaczenie tego było bardzo jasne. Martwe zwierzęta obrazowały Boga składającego swoje życie za Abrama. Podobnie jak w przypadku Noego, metodą zawarcia przymierza była śmierć Boga.

Księga Jeremiasza 34:17-20 pokazuje, że ta metoda zawierania i potwierdzania przymierza zaczęła być powszechnie stosowana w Izraelu. Ilekroć dwie osoby zawierały przymierze, to zabijały krowę i rozpoławiały ją, i przechodząc między jej połowami symbolicznie potwierdzały, że w świetle tego przymierza, każda ze stron jest gotowa oddać swoje życie za drugą stronę. Złamanie takiego przymierza było bardzo poważnym przestępstwem. Dlatego Bóg zapowiedział Judejczykom (przez Jeremiasza), że zostaną surowo osądzeni za złamanie zawartego przymierza.

W 17 rozdziale Księgi Rodzaju widzimy, jak Bóg potwierdza przymierze zawarte z Abrahamem. Bóg dał także Abrahamowi znak, który potwierdzał zawarte między nimi przymierze. Tym razem była to obrzezka. Obrzezanie to odcięcie kawałka ciała, które symbolizuje rezygnację z pokładania nadziei w ciele, jak to jasno mówi List do Filipian 3:3 i List do Kolosan 2:11. Ten znak przymierza znowu symbolizuje śmierć. Tym razem to Abraham i jego potomkowie musieli wyrazić dożgonną wierność temu przymierz. Obrzezanie ciała było znakiem, który miał wyrażać chęć obrzezania serc Izraelitów, aby kochali Boga całym sercem (Pwt 30:6; Rz 2:28-29). To nam pokazuje, że człowiek, który nie uśmierca swojej cielesności, nie może całym sercem kochać Boga.

Dalej mamy przymierze, które Bóg zawarł z narodem Izraela przez Mojżesza, a które my nazywamy *Starym Przymierzem*. W Księdze Wyjścia 24:4-7 czytamy, że gdy Mojżesz spisał wszystkie słowa Pana, to złożył Panu w ofierze dwanaście młodych cieląt, a ich krwią pokropił lud Izraela, mówiąc: „*Oto krew przymierza, które zawarł z wami Pan*” (Wj 24:8). To przymierze zostało zapieczętowane krwią zwierząt.

Tutaj pierwszy raz pojawia się zwrot „*Krew Przymierza*”. Tego samego zwrotu użył Jezus podczas ostatniej paschy i pierwszej wieczerzy, gdy podał kielich swoim uczniom (Mt 26:28). W *Starym Przymierzu* ludzie byli tylko kropieni krwią, natomiast w *Nowym Przymierzu* Jezus nakazał, aby wszystkie odrodzone osoby symbolicznie piły z *Kielicha Pańskiego*. To pokazuje, że w *Starym Przymierzu* prawo mogło oczyścić człowieka tylko z zewnątrz, podczas gdy w *Nowym Przymierzu* można być czystym także wewnątrz.

To przymierze też jest zawierane przez śmierć. List do Hebrajczyków 9:13-22 pokazuje, jaka była różnica pomiędzy krwią cieląt, a krwią Chrystusa. „*Tam gdzie jest zawierane przymierze, ten który je zawiera musi uśmiercić ofiarę, bo przymierze nabiera mocy dopiero po śmierci ofiary złożonej przez tego, który je zawiera. Jeśli ofiara żyje, to przymierze nie obowiązuje*” (w. 16-17). Dlatego śmierć była symbolem każdego przymierza, które Bóg zawierał z człowiekiem.

Jedynym sposobem w jaki Jezus mógł zawrzeć *Nowe Przymierze* z nami, była Jego własna śmierć. A jedynym sposobem w jaki my możemy zawrzeć przymierze z Jezusem, aby dostąpić praw wynikających z tego przymierza, jest uśmiercenie samego siebie (przez zanurzenie w wodzie - Rz 6:4). Dlatego jedząc chleb i pijąc wino podczas *Stołu Pańskiego* wspominamy śmierć Jezusa.

W Liście do Hebrajczyków 13:20 napisano: „*Przez krew wiecznego przymierza Bóg wywiódł Jezusa spośród umarłych*”. Co to znaczy? Krew Jezusa została przelana na krzyżu Golgoty dlatego, że Jezus do śmierci opierał się grzechowi (Hbr 12:4). Jezus postanowił, że do końca będzie posłuszny Ojcu i nigdy nie grzeszy. Jego stosunek do Ojca był taki, że wolał umrzeć, niż być nieposłuszny Ojcu nawet w najmniejszym szczególe (Flp 2:8) - bo taka była Ich umowa.

Teraz Jezus zaprasza nas, abyśmy pili z kielicha *Nowego Przymierza* przy Jego stole. Czy masz pewność, że tego chcesz? Czy masz pewność możesz pić z kielicha, z którego pił Jezus? Czy pragniesz tego tak samo, jak apostoł Paweł, który chciał „*uczestniczyć w cierpieniach Jezusa, aby stać się do Niego podobnym także w Jego śmierci, aby dzięki temu dostąpić zmartwychwstania*” (Flp 3:10-11).

Większość wierzących podchodzi do *Stołu Pańskiego* bardzo lekko, nie rozumiejąc czym on tak naprawdę jest, ani o co chodzi w *Nowym Przymierzu*. Godnie przystępują do *Stołu Pańskiego* tylko ci, którzy zdecydowali się walczyć z grzechem aż do krwi.

Zawarcie przymierza jest dokładnie tym samym, co podpisanie ważnej umowy w obecności notariusza. Nikt nie podpisuje takiej umowy bez uważnego jej przeanalizowania i zaakceptowania zawartych w niej warunków, podczas gdy wielu wierzących bardzo lekkomyślnie przystępuje do łamania chleba i picia wina ze *Stołu Pańskiego*! Nic więc dziwnego, że tak jak w Koryncie, wielu chrześcijan jest dzisiaj słabych duchowo i choruje fizycznie (chorych fizycznie i duchowo), a wielu nawet umiera przed czasem wyznaczonym przez Boga (1Kor 11:30) z powodu tego, że niegodnie przystępują do *Stołu Pańskiego*. W Księdze Kapłańskiej 26:14-20 Bóg ostrzegł Izraelitów, że jeśli zawrą z Nim przymierze i je złamią, to dotknie ich gorączką, chorobą i wszelkimi bólami, a ich praca przestanie przynosić im zyski.

Łamanie przymierza, to bardzo poważny grzech

„Nie mów pochopnie i niech twoje serce nie wypowiada pospiesznie słów przed Bogiem, ponieważ Bóg jest w niebie, a ty na ziemi. Niech więc twoich słów będzie niewiele. Bo jak po ciężkiej pracy przychodzi sen, tak głupca poznasz po wielomówności. Gdy złożysz Bogu obietnicę, to nie zwlekaj z jej wypełnieniem, bo głupcy Mu się nie podobają. Cokolwiek obiecałeś, to wypełnij, bo lepiej nie obiecywać, niż obiecać i nie wypełnić” (Kazn 5:2-5).

Każdy, kto często choruje i kogo dotykają słabości, powinien się zastanowić, czy czasem w jakiś sposób nierozważnie nie łamie przymierza zawartego z Panem. List Jakuba 5:16 mówi: „Wyznawajcie sobie nawzajem wasze upadki i módlcie się jedni za drugich, abyście byli uzdrowieni”.

Chleb, który łamiemy symbolizuje przede wszystkim fizyczne ciało, w które wcielił się Jezus, gdy przyszedł na ziemię i w którym czynił wolę Ojca (Hbr 10:5-7). Przez całe ziemskie życie Jezusa, Jego ciało było Mu w pełni podporządkowane i pozbawione własnej woli. Jego ciało było jak maca, którą można łatwo złamać nawet przy lekkim dotyku, bo Jego poddanie woli Ojca dotyczyło wszystkich sfer życia. Kiedy łamiesz i spożywasz chleb podczas *Wieczery Pańskiej*, to uroczyście zaświadczasz, że ty też podążasz drogą pokory i uniżenia. Dlatego bardzo nierozsądnym krokiem jest składanie takiego wyznania (przystępowanie do *Stołu Pańskiego*), jeśli żyjesz tak, jakbyś nigdy nie zawarł z Bogiem żadnego przymierza. Nikt z nas nie jest idealny, ale Pan oczekuje, że nawet najmłodszy wierzący pójdzie w Jego ślady i zacznie uśmiercać własny egoizm, aby nie żyć dłużej dla samego siebie, tylko dla Niego (2Kor 5:15). W przeciwnym razie, człowiek przystępuje do *Stołu Pańskiego* niegodnie, nie rozróżniając ciała i krwi Pańskiej.

Przymierze z braćmi

Chleb, który łamiemy podczas *Wieczery Pańskiej* symbolizuje nie tylko fizyczne ciało Chrystusa, ale także aktualne ciało Chrystusa na ziemi, którym jest Kościół (1Kor 10:16). „Bo jak jeden jest chleb, tak wielu nas jest jednym ciałem, dlatego wszyscy mamy częśćkę tego chleba. (...) ... a ci, którzy go jedzą są uczestnikami ołtarza” (1Kor 10:17-18). Więc, jeśli jemy ze *Stołu Pańskiego*, to znaczy, że mamy też udział w ołtarzu na którym został złożony Jezus, czyli w Jego śmierci. Tutaj chodzi o relację z Bogiem i innymi członkami ciała Chrystusa.

„Oddawanie życia za braci” (1J 3:16), to kolejny aspekt naszego wyznania, gdy przystępujemy do *Stołu Pańskiego*, bo przymierze zawarliśmy nie tylko z Panem, ale także z naszymi współwyznawcami. Tutaj też przymierze zostaje zawarte przez śmierć, ale tym razem śmierć własnego ja. Gdy w Izraelu dwie strony zawierały przymierze, to musiały przejść między dwoma połowami rozbitego cielęcia (*ang. broken = rozerwany, złamany, skruszony*). W taki sam sposób my zawieramy ze sobą przymierze, gdy łamiemy chleb. Ten aspekt *Wieczery Pańskiej* jest równie istotny jak poprzedni, który jest potwierdzeniem przymierza zawartego z Bogiem.

W 1 Księdze Samuela 18:1-8 można zobaczyć, jak Jonatan zawierał przymierze z Dawidem. Ten piękny obraz pokazuje, jak powinny wyglądać relacje braterskie w ciele Chrystusa. Tam pisze, że dusza Jonatana spoiła się z duszą Dawida. Użyte tam słowo „*spoiła*” jest tym samym słowem, które zostało użyte w Księdze Nehemiasza 4:6, odnośnie *spoin* łączących kamienne bloki w murze, które połączono tak dokładnie, że nie było tam nawet najmniejszych szczelin. Tak było spojone serce Jonatana z sercem Dawida.

Pomiędzy ich sercami nie było żadnej szczeliny, w którą mógłby się wcisnąć wróg. Dalej czytamy, że Jonathan kochał Dawida jak samego siebie. Ciało Chrystusa też zostało powołane do tego, aby tworzyło jedną całość w której nie będzie żadnych szczelin, typu: nieporozumienia, podejrzliwość czy zazdrość, w które mógłby się wcisnąć wróg, aby dokonać rozłamu.

Jonatan był jedynym człowiekiem w Izraelu, który miała prawo być zazdrosny o Dawida; który był dla niego zagrożeniem, jako dla następcy tronu. Jednak Jonatan pokonał w sobie zazdrość i miłował Dawida jak siebie samego, dlatego dzisiaj mógłby zawstydzić wiele osób żyjących w Nowym Przymierzu!

Gdy Jonatan zawarł przymierze z Dawidem, to na dowód tego zdjął z siebie królewską szatę i odział w nią Dawida. To pokazuje, jak Jonatan (będąc następcą tronu) symbolicznie umarł dla samego siebie i uczynił królem Dawida. Kościół otrzymał nakaz, abyśmy „*wyprzedzali się w okazywaniu wzajemnego szacunku*” (Rz 12:10). Dlatego mamy tak długo umierać dla samych siebie, aż będziemy szczerze i usilnie pragnąć, aby nasi bracia byli bardziej szanowani niż my i w razie potrzeby weźmiemy naszą szatę, i zakryjemy nią widoczne słabości naszych braci, bo w ten sposób czynimy ich chwalebnyymi w oczach innych ludzi. Na tym polega zawieranie przymierza z braćmi w ciele Chrystusa.

Zawarcie takiego przymierza jest niemożliwe bez uśmiercenia własnego ja. Przyczyną niemal wszystkich problemów, dotyczących niemal każdy zbor jest to, że cieleśni członkowie zborów wciąż szukają swego i nie zawierają przymierza zresztą zboru, dlatego szatan odnosi w takich zborach pełne zwycięstwo. Takie zbory nie są Kościołem, który buduje Jezus, bo Jezus powiedział, że Jego Kościoła „*bramy Hadesu*” (gr. *świat ludzi martwych duchowo*) nie pokonają (Mt 16:18). Dzisiaj Jezus nadal buduje swój Kościół na tym świecie. Jeśli chcesz być jego częścią i chcesz mieć swój udział w jego budowie, to musisz sobie wziąć to do serca i zastanowić się, czym jest braterstwo i na czym polega wzajemne okazywanie szacunku.

Dalej czytamy, że Jonatan zdjął także swoją zbroję, miecz, łuk i pas, i oddał je Dawidowi. Podczas zawierania przymierza z braćmi należy oddać każdą możliwą broń, którą możemy im w jakikolwiek sposób zaszkodzić. Takie jest znaczenie tego kroku Jonatana.

Chrześcijanie zadają najwięcej obrażeń swoimi językami. Czy jesteś gotowy, aby zrezygnować z używania jakiegokolwiek broni podczas zawierania przymierza z braćmi - aby plotkować na ich temat, aby nie rozpowiadać o nich fałszywych informacji i nie obgadywać ich? Złożenie broni to dowód, że darzysz brata zaufaniem i że w jego towarzystwie możesz sobie pozwolić na bezbronność, ponieważ wiesz, że nigdy cię nie skrzywdzi. Na takim zaufaniu powstaje braterstwo.

W 19 i 20 rozdziale Pierwszej Księgi Samuela widzimy nieustanną lojalność Jonatana wobec Dawida, nawet kosztem przeciwstawienia się własnemu ojcu. Jonatan stał murem przy swoim bracie Dawidzie, nawet w obecności swoich krewnych. Dlatego Jonatan jest dla nas przykładem godnym naśladowania, ponieważ Ciało Chrystusa należy miłować bardziej niż własnych krewnych.

W Księdze Amosa 1:9-10 można zobaczyć, jak Bóg traktuje łamanie przymierza. Za czasów króla Hiram, Tyr zawarł przymierze z Izraelem. Ale gdy Izrael był w potrzebie, to Tyr go zdradził i wydał jego wrogom, łamiąc w ten sposób przymierze, które zawarł z Izraelem, dlatego Bóg powiedział przez proroka Amosa, że Tyr będzie za to surowo ukarany.

W 2 Księdze Samuela 21:1-2 mamy kolejny przykład. W Izraelu przez trzy lata był głód. Gdy Dawid zaczął z tego powodu szukać Pana, to Pan powiedział, że przyczyną głodu było złamanie przymierza, które Jozue zawarł z Gibeonitami, a które zignorował Saul, zabijając Gibeonitów. Boży wyrok osiągnął Izraela wiele lat później, na długo po śmierci Saula.

Bóg może odroczyć swój wyrok, ale jeśli nie widzi pokuty, to na pewno go wykona. Można zapytać, dlaczego Bóg odroczył ten wyrok o tyle lat? Bez wątplenia dlatego, że Bóg wyznaczył Izraelowi czas na pokutę, ale Izrael nie pokutował, więc wyrok został wykonany.

Apostoł Paweł powiedział Koryntianom, że jeśli będą osądzać samych siebie, to Bóg nie będzie ich sądził. A że Koryntianie nie osądzali samych siebie, to wielu z nich było chorych i słabych duchowo, a niektórzy nawet przedwcześnie umierali (1Kor 11:30-31). Dlatego wszyscy wierzący, którzy wciąż chorują i są słabi duchowo, powinni szukać Boga, aby sprawdzić czy przyczyną tego nie jest czasem łamanie przymierza z braćmi i zuchwałe przystępowanie do *Stołu Pańskiego*, rozgłaszając jednocześnie kłamliwe informacje i bezpodstawne oskarżenia. To było główne przewinienie Judasza, który najpierw spożył z Jezusem wieczerzę, a gdy stamtąd wyszedł, to Go zdradził zgodnie z proroctwem psalmisty, mówiącym: „*Nawet mój przyjaciel podniósł na mnie swoją piętę, któremu ufałem i który jadł mój chleb*” (Ps 41:9).

Niech Pan da, aby każdy z nas badał samego siebie i w przyszłości godnie przystępował do *Stołu Pańskiego*. Jeśli zerwałeś przymierze z Panem lub ze swoimi braćmi, to pokutuj z tego całym sercem i zacznij zwracać uwagę na głos Ducha Świętego, gdy mówi do Ciebie.

Powyższy tekst jest fragmentem książki brata Zac Poonen'a, pt: *Młode Wino w Nowych Bukłakach*.

tł. www.chlebnieba.pl ©

Poprzedni fragment: [POWOŁANIE KOŚCIOŁA](#)

Kolejny fragment: PRAWDY W KTÓRE WIERZYMY